

Porażka z Hutnikiem

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 22 listopada 2021



Aby dojechać do Szczecina na mecz z „Hutnikiem” nasi piłkarze wyjechali o 6 rano. Czyli ciemnym świtem. W tym wypadku nawet godzina później robi różnicę, ale gospodarze wyznaczyli początek meczu na 11:00. Apeluję do Zarządu Klubu, aby rewanż zagrać o 9:00. Tak, by się udanie zrewanżować.

Ale wróćmy do meczu. Był nieco dziwny. Oba zespoły grały żwawo do pola karnego rywali. W I połowie z lekką przewagą gospodarzy, w II, z momentami, kiedy to nam się spieszyło. Dlaczego? Bo miejscowym między 32. a 36. minutą meczu trafiły się dwa stałe fragmenty gry, perfekcyjnie je wykorzystali i zrobiło się 2:0 dla nich.

W kolejnych trzech kwadransach nasi ambitnie próbowali coś strzelić, ale nie były to próby udane. Hutnicy mocno pilnowali dotychczasowej zdobyczy, my nie mieliśmy w tym dniu armat, by w Szczecinie zagrzmiało. No i nie zagrzmiało. Szkoda, bo mam wrażenie, że forma z meczu z Dębem spokojnie dałaby nam piąte zwycięstwo i trzy punkty. Ale cóż, okazało się, że kto rano musi wstać, temu wygrana nie wpadnie w... garść.

Okazją do zimowego rozstania i powetowania sobie strat ze Szczecina, będzie sobotni (27 listopada) mecz z Iną Goleniów. Sportowa 1, godzina 12:00. Ina wczoraj uległa Vinecie 1:3, zajmuje 14. miejsce w tabeli z 18 punktami. My jesteśmy na 11. Dobrze byłoby zapaść w sen zimowy z wygraną, umocniłaby ona naszą drużynę w środkowych rejonach tabeli. To doskonałe miejsce do wprowadzenia w życie planu „Wiosna nasza”. Za tydzień zobaczmy, jak będzie i dlaczego właśnie tak.

Andrzej Rachwalski

-
-